

WYROK Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2008 R.
SNO 82/08

Przewodniczący: sędzia SN Jarosław Matras (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Henryk Pietrkowski.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 28 października 2008 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości, Krajowej Rady Sądownictwa oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2008 r., sygn. akt (...)

uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Uzasadnienie

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o to, że w dniu 29 września 2000 r. w A., w województwie (...), na ulicy Dąbrowskiego, nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Kia Sportage, nr rej. (...), nie zachowała szczególnej ostrożności podczas dojeżdżania do oznaczonego przejścia dla pieszych, gdyż nienależycie obserwując drogę oraz nie widząc lewej części jezdni, a w tym i lewej części przejścia dla pieszych, wyprzedzała w obrębie tego przejścia jadący z jej lewej strony i zwalniający wyraźnie tramwaj, wskutek czego doprowadziła do uderzenia swoim samochodem w idącego po tym przejściu z lewej na prawą stronę i wychodzącego zza tramwaju pieszego Mariusza N., w wyniku czego doznał on ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania kości czaszki i wstrząśnienia mózgu ciężkiego stopnia (III stopnia), stanowiącego chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – zwanej dalej u.s.p.).

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2008 r., w sprawie ASD (...), Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Odwołania od tego wyroku, na niekorzyść obwinionej, złożyli: Krajowa Rada Sądownictwa, Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego.

Krajowa Rada Sądownictwa w swym odwołaniu zarzuciła wyrokowi obrazę prawa materialnego, polegającą na tym, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w

ustalonym stanie faktycznym błędnie przyjął brak przesłanek z art. 107 § 1 u.s.p. i uznała, że czyn zarzucony obwinionej nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu sędziego, wobec czego nie ponosi ona odpowiedzialności dyscyplinarnej i obwinioną uniewinnił. W konkluzji zawarto wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Minister Sprawiedliwości w swym odwołaniu zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wyroku, polegający na przyjęciu, że zachowanie sędziego Sądu Rejonowego związane ze spowodowaniem wypadku drogowego w dniu 29 września 2000 r. nie stanowiło uchybienia godności sędziego. Podnosząc ten zarzut Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego zarzucił wyrokowi:

– obrazę przepisów postępowania, tj. art. 424 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść wskazanego orzeczenia, a która polega na braku przedstawienia w uzasadnieniu orzeczenia w sposób wyczerpujący wszystkich okoliczności związanych z ustaleniem strony przedmiotowej i podmiotowej zachowania obwinionej, przez co brak jest należytego wyjaśnienia zachowania się obwinionej na drodze publicznej w dniu 29 września 2000 r. poprzez pryzmat znamion deliktu dyscyplinarnego, określonego w art. 107 § 1 u.s.p.;

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wskazanego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający na wyciągnięciu, w oparciu o zebrany na rozprawie materiał dowodowy i ustalony na jego podstawie stan faktyczny w zakresie przebiegu zdarzenia na drodze publicznej w dniu 29 września 2000 r. z udziałem obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, niezasadnego wniosku w zakresie niedopatrzeń się w działaniu obwinionej znamion uchybienia godności urzędu, tj. znamion przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., podczas gdy wnikliwa i wszechstronna analiza tego zachowania powinna doprowadzić do przeciwnego wniosku.

Podnosząc te zarzuty, skarżący wniósł również o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

W pisemnej odpowiedzi na wniesione odwołania obwiniona sędzia wniosła o ich nieuwzględnienie oraz utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że praktycznie każdy ze skarżących wadliwości zaskarżonego wyroku dostrzega w innym obszarze podstaw

odwoławczych. Takie zróżnicowanie zarzutów odwoławczych, przy oczywistym braku należytej precyzji w ich konstrukcji, co należy odnieść zwłaszcza do odwołań Krajowej Rady Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości, w których tożsame uchybienie opisane w treści zarzutu zostało w sposób zupełnie odmienny zakwalifikowane (jako obraza prawa materialnego – Krajowa Rada Sądownictwa, bądź jako błąd w ustaleniach faktycznych – Minister Sprawiedliwości), wymaga analizy obu wniesionych środków odwoławczych pod kątem ustalenia, jakie – w rzeczywistości – zostało w nich wskazane uchybienie (art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). O zakresie kontroli sądu odwoławczego w takiej bowiem sytuacji nie decyduje formalno-prawna konstrukcja postawionego zarzutu, ale właśnie wskazane uchybienie (por. np. wyrok SN z dnia 14 listopada 2001 r., III KKN 250/01, Lex nr 51944).

Analizując w takim układzie odwołanie Krajowej Rady Sądownictwa wyraźnie można stwierdzić, że wady wydanego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyroku dostrzegane są nie poprzez twierdzenie, iż każdy wypadek drogowy, niezależnie od jego okoliczności, powinien być kwalifikowany jako przewinienie dyscyplinarne w formie uchybienia godności, ale poprzez niewłaściwe oceny związane z charakterem naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i stopniem ich naruszenia. Do takiego wniosku prowadzi fakt stwierdzenia, iż naruszenie podstawowej dla bezpieczeństwa pieszego zasady miało charakter rażący, a także, iż podjęła niedozwolony manewr wyprzedzania innego pojazdu (strona 4 odwołania podkr. SN – SD). Z kolei w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości wskazano na naruszenie przez obwinioną dwóch zasad ruchu drogowego, określonych normami art. 26 ust. 1 i art. 26 ust. 3 pkt 1 Prawa o ruchu drogowym, a także podkreślono, iż obwiniona umyślnie (podkr. SN – SD) naruszyła zasadę zachowania szczególnej ostrożności. W uzasadnieniu odwołania ujęto także, iż obwiniona wykonała bezpośrednio przed wypadkiem zabroniony manewr, a kardynalny charakter zasady zatrzymania się przed przejściem dla pieszych oraz rażące naruszenie przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym powinno skutkować ukaraniem stosowną karą dyscyplinarną (str. 4 – 5 uzasadnienia). W istocie więc, zarówno Krajowa Rada Sądownictwa, jak i Minister Sprawiedliwości, uchybienia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego upatrują w niedostrzeżeniu – i niewwzględnieniu – w procesie orzekania charakteru naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz stopnia ich naruszenia; natomiast Minister Sprawiedliwości dodatkowo wskazuje na umyślne naruszenie tych zasad.

Przedstawienie tych uwag, koniecznych z powodu niewystarczającej precyzji w konstruowaniu zarzutów odwoławczych w odwołaniach Krajowej Rady Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości, pozwala na określenie obszaru na którym musi się

skupić uwagę Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego przy rozpoznawaniu tych odwołań. Co więcej, również taki obszar kontroli odwoławczej wynika z treści odwołania wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego. W przypadku tego środka odwoławczego zarzut ujęty w pkt. 1 stanowi – w istocie – wskazanie na błąd „pominięcia” istotnych okoliczności dla oceny zdarzenia, co w konsekwencji doprowadziło, zdaniem skarżącego, do błędnych ustaleń faktycznych, które skutkowały niezasadnym wnioskiem w zakresie niedopatrzenia się w zachowaniu obwinionej uchybienia godności urzędu sędziego.

W takim układzie, wszystkie wniesione odwołania należy uznać za zasadne, a ich konsekwencją musi być uwzględnienie wniosku zawartego we wszystkich odwołaniach, tj. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy obwinionej do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu. Przed szczegółowym odniesieniem się do wskazanych i zarzuconych uchybień zawartych w środkach odwoławczych, trzeba jedynie przypomnieć, że w toku rozpoznania sprawy po raz pierwszy, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – wyrokiem z dnia 10 września 2007 r., w sprawie ASD (...), uznał obwinioną winną popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. w postaci opisanej w zarzucie, a w treści zarzutu ujęto, iż obwiniona dopuściła się nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (podkr. SN – SD). Wprawdzie wyrok ten został zaskarżony także (bez wyraźnego określenia kierunku) przez Krajową Radę Sądownictwa, ale zakresem zaskarżenia objęto jedynie postać przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, tj. ustalenie precyzyjne czy chodziło o przewinienie służbowe, czy też o uchybienie godności urzędu sędziego (por. str. 3 – 4 oraz str. 9 – 10 uzasadnienia wyroku SN – SD z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07), a nie charakter (umyślny, a nie nieumyślny) naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zatem taka konstrukcja uchybienia wskazanego w poprzednio wniesionym, i w tym zakresie uwzględnionym, odwołaniu, uniemożliwiła Sądowi pierwszej instancji orzekającemu obecnie, dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych i przyjęcie, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało charakter umyślny, a to z uwagi na obowiązujący w toku postępowania dyscyplinarnego tzw. pośredni zakaz *reformationis in peius* (art. 443 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – por. np.: uchwała SN z dnia 29 maja 2003 r., I KZP 14/03, OSNKW 2003, z. 7-8, poz. 61; wyrok SN z dnia 21 listopada 2002 r. III KKN 264/00, Lex nr 56861; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2002 r., IV KKN 608/97, LEX nr 53001). Z tego powodu także i Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie może prowadzić w tym zakresie kontroli odwoławczej.

Słusznie natomiast skarżący wskazują na niedostatki argumentacji Sądu pierwszej instancji w zakresie odnoszącym się do analizy charakteru i stopnia naruszonych przez obwinioną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w

konsekwencji na wadliwe (bo niepełne) ustalenia faktyczne konieczne dla oceny, czy obwiniona swym zachowaniem dopuściła się uchybienia godności urzędu sędziego. Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku można odnieść wrażenie, że tenże Sąd skupił swoją uwagę – opisując zachowanie obwinionej na drodze w czasie wypadku – li tylko na tym, że naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym miało charakter nieumyślny, a jej styl i sposób jazdy nie był „agresywny” czy „wysoco nieodpowiedzialny”; podkreślił także, iż przez pewien czas tramwaj zasłaniał jej widok na lewą stronę, a pokrzywdzony przyczynił się do zaistniałego wypadku (str. 5 – 6 uzasadnienia wyroku). Opisując i dostrzegając także ustalenia sądu karnego, skazującego przecież obwinioną za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., nie dokonał równie wnikliwej oceny w zakresie charakteru naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz stopnia ich naruszenia. Tymczasem na ten konieczny element analizy zachowania się obwinionej zwracał uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu swego poprzedniego wyroku, opierając się zresztą na wywodach zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2007 r., SNO 47/07. W tym aspekcie koniecznym było zatem ustalenie, czy naruszono jedną zasadę czy kilka, a także ustalenie wagi i znaczenia naruszonej (naruszonych) zasad dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz stopień ich naruszenia. Skoro bowiem te wszystkie okoliczności bierze się pod uwagę oceniając wówczas, czy czyn taki stanowi przestępstwo (art. 1 § 2 k.k.), a następnie określając stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego stypizowanego jako wypadek drogowy (por. np. wyrok SN z dnia 7 marca 1975 r., Rw 94/75, OSNKW 1975, z. 6, poz. 81; wyrok SN z dnia 6 listopada 1971 r., N 56/71, OSNKW 1972, z. 2, poz. 40; uchwała Pełnego Składu Izby Karnej z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1974, z. 3-4, poz. 33), to koniecznym jest również ich analizowanie pod kątem oceny, czy tak ustalone okoliczności mają taką rangę (wagę) i znaczenie, że stanowią lub nie o uchybieniu godności urzędu sędziego. Inaczej trzeba będzie przecież ocenić podjęcie przez sędziego, kierującego pojazdem mechanicznym, niewłaściwej, jeśli chodzi o technikę i sposób prowadzenia pojazdu, lub spóźnionej – decyzji w określonej sytuacji na drodze, niż zachowanie, które stanowiło o naruszeniu, chociażby nieumyślnym, kilku, i to o znaczeniu podstawowym, reguł poruszania się po drodze publicznej (np. rażące przekroczenie prędkości, nieustąpienie pierwszeństwa, postąpienie wbrew – wyrażonemu odpowiednim znakiem drogowym – zakazowi).

Poza polem rozważań Sądu pierwszej instancji nie mogły pozostawać zatem i te okoliczności, które wskazują np. na naruszenie zakazów ujętych w przepisach ustawy – Prawo o ruchu drogowym i aczkolwiek nie mogły one prowadzić do stwierdzenia o umyślnym charakterze naruszonych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (choć tak ujmuje się w orzecznictwie SN postąpienie wbrew zakazowi – por. np. wyrok SN z dnia 19 października 1976 r., Rw 273/76, OSNKW 1976, z. 12, poz. 133),

a to z powodu działania – opisanego powyżej – tzw. pośredniego zakazu *reformationis in peius*, to powinny one stanowić przedmiot stosownej oceny jako tych czynników, które są istotne (podkreśl. SN – SD) w aspekcie uchybienia godności urzędu sędziego, skoro polegają na postąpieniu wbrew określonemu zakazowi (lub niezastosowanie się do nakazu). Słusznie więc – kwestionując poczynione ustalenia faktyczne w zakresie elementów wpływających na ocenę zachowania się obwinionej pod kątem godności urzędu sędziowskiego – podkreślają skarżący (Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika), że obwiniona naruszyła jedną z podstawowych zasad wiążących się z bezpieczeństwem pieszych na oznakowanych przejściach dla pieszych, albowiem nie zachowała szczególnej ostrożności zbliżając się do oznakowanego przejścia dla pieszych, w sytuacji gdy nie miała dostatecznej widoczności na lewą stronę (początek przejścia) oraz gdy jadący z lewej strony tramwaj wyraźnie zwalniał przed przejściem (art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, Dz. U. Nr 98, poz. 602 ze zm.). Rację ma też Zastępca Rzecznika w swym odwołaniu, gdy wskazuje, że została naruszona także druga zasada o podstawowym znaczeniu, tj. zakaz wyprzedzania w obrębie przejścia dla pieszych (art. 26 ust. 3 pkt.1 wyżej cyt. ustawy). Zasada wyrażona w treści art. 26 ust. 3 pkt 1 tej ustawy ma charakter wyraźnie określonego zakazu, a zatem kontynuowanie jazdy w takiej sytuacji było rażącym naruszeniem zasady ruchu drogowego, wyrażonej w formie kategoriernego zakazu. Jest oczywiste, że w przypadku obwinionej powinno mieć znaczenie to, czy spowodowanie wypadku drogowego miało związek ze stosowaniem się do kategoriernych norm prawnych regulujących ruch na drodze, które wyrażane są w formie zakazu lub nakazu, a nie ogólnych i nieokreślonych reguł ostrożności. W tej sytuacji ilość naruszonych przez obwinioną zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (dwie zasady), ich waga (podstawowe reguły związane z przecinaniem się kierunków ruchu) oraz stopień naruszenia (postąpienie wbrew zakazowi słusznie skarżący określają jako rażące naruszenie), pomijając nawet zaistniały skutek, nie pozwala – z uwagi na wadliwą i niepełną argumentację (błąd braku) – na aprobowanie wyrażonych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocen odnoszących się do nieuchybiecia godności sędziego przez obwinioną. Kwestia przyczynienia się pokrzywdzonego do wypadku nie ma w takiej sytuacji istotnego znaczenia, albowiem przedmiotem ocen jest zachowanie obwinionej w aspekcie odpowiedzialności dyscyplinarnej (uchybiecie godności sędziego odnosi się do własnego zachowania – działania lub zaniechania – sędziego), a nie zakres odpowiedzialności obwinionej (ustalony zresztą już w sposób prawomocny) za przestępstwo wypadku. Z tych też powodów nie można zgodzić się z wywodami zaprezentowanymi w odpowiedzi obwinionej na wniesione odwołania.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przeprowadzi postępowanie w niezbędnym zakresie oraz szczegółowo i wnikliwie rozważy zachowanie się obwinionej w aspekcie naruszonych zasad bezpieczeństwa w

ruchu drogowym (także ich ilości), wagi i znaczenia oraz stopnia, dostrzegając chociażby te uwagi, które poczynione zostały przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przy odniesieniu się do wniesionych odwołań. Następnie te ustalenia w sposób wnikliwy odnieś do tej formy deliktu dyscyplinarnego, która w przepisie art. 107 § 1 u.s.p. została określona jako uchybienie godności urzędu, a swą argumentację przedstawi w sposób precyzyjny i pełny w uzasadnieniu wyroku. Dodać na zakończenie należy, że wyjątkowo pozytywne opinie służbowe o obwinionej (również i ta złożona na etapie międzyinstancyjnym) o ile nie miały znaczenia przy rozpoznawaniu odwołań, o tyle powinny być rozważone w sytuacji wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Z tych wszystkich powodów należało orzec jak w wyroku.